

CEZARY TOMASZ SZYJKO

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego
Kielce

**Strategia zarządzania emisjami w epoce *postcarbon*.
Sprawozdanie z konferencji naukowej
nt. „Nowy model rynku uprawnień do emisji CO₂”,
Warszawa, 12–13 października 2011 roku**

(Hotel Polonia Palace; organizator: Informedia Polska Sp. z o.o.)

Polska wchodzi w epokę *postcarbon*. Nie tylko dlatego, że kończą nam się paliwa kopalne, ale przede wszystkim dzięki regulacjom unijnym. Zabawa z uprawnieniami to zabawa w taniec wokół krzesel, gdzie zawsze jednego lub dwóch brakuje. Ktoś musi zrezygnować z emisji. Jak będzie wyglądać handel na rynku CO₂, gdy darmowe uprawnienia wygasną, a unia na poważnie będzie podchodziła do swojego celu: fizycznej redukcji emisji CO₂?

Instrument walki z klimatem

Gdy w 2005 roku rozpoczynał się pierwszy okres europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), część ekspertów i uczestników systemu uważała, że to tylko kilkuletni program mający na celu osiągnięcie zobowiązań redukcyjnych państw-sygnatariuszy protokołów z Kioto. Mimo braku międzynarodowych zobowiązań odnoszących się do okresu po 2012 roku, Wspólnota Europejska zdecydowała się podjąć własne działania zmierzające do obniżenia emisji gazów cieplarnianych. Handel emisjami stał się ważnym i trwałym instrumentem walki ze zmianami klimatu. Okazał się on najważniejszym elementem przyjętego w 2008 roku pakietu energetyczno-klimatycznego.

W inauguracyjnym wystąpieniu Herbert Leopold Gabryś, przewodniczący Komitetu ds. Pakietu Klimatyczno-Energetycznego z Krajowej Izby Gospodarczej przypomniał, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej jest poważnym wyzwaniem dla Polski. Realizacja tej polityki zgodnie z obowiązującymi zaleceniami i zapowiadany ostrzeżeniami stanowić będzie znaczne obciążenie dla polskiej gospodarki. Wymagania pakietu klimatycznego kumulują się z potrzebami inwestycyjnymi sektora energetycznego, co dodatkowo wzmacnia dynamikę wzrostu prognozowanych cen energii elektrycznej w nadchodzącej dekadzie. Klasyczne elektrownie oparte na węglu kamiennym lub brunatnym mogą być obciążone dużymi kosztami wynikającymi z konieczności zakupu pozwoleń na emisję CO₂. Przewidywany wzrost cen za energię elektryczną z tego tytułu może zrównoważyć wysokie koszty wprowadzania nowych, tzw. zeroemisyjnych technologii z wychwytem i sekwestracją CO₂. Klasyczne technologie spalania węgla w elektrowniach, przy pełnym obciążeniu kosztami pakietu klimatycznego, mogą nie być konkurencyjne w stosunku do innych technologii produkcji energii elektrycznej, w tym technologii CCS, jądrowej nowej generacji czy ze źródeł odnawialnych.

Wyzwania legislacyjne

Najnowsze europejskie i polskie regulacje prawne dotyczące rozdziału uprawnień do emisji gazów cieplarnianych omówił dr Paweł Grzejszczak z kancelarii Domański Zakrzewski Palinka sp. k. EU ETS jest jednym z najważniejszych instrumentów polityki Unii Europejskiej w dziedzinie ochrony klimatu. System został utworzony na mocy przepisów dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 października 2003 roku ustanawiającej system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniającej dyrektywę Rady 96/61/WE i rozpoczął działanie od początku 2005 roku.

Reasumując, konieczność przygotowania wykazów instalacji wraz ze wstępną wielkością przydziałów bezpłatnych uprawnień do emisji w tzw. III okresie rozliczeniowym, rozpoczynającym się od 2013 r. wynika z:

- art. 21 ustawy z 28 kwietnia 2011 roku „O systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych”;
- art. 10a oraz art. 10c dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 października 2003 roku, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/29/WE z 23 kwietnia 2009 roku (zwanej dyrektywą ETS).

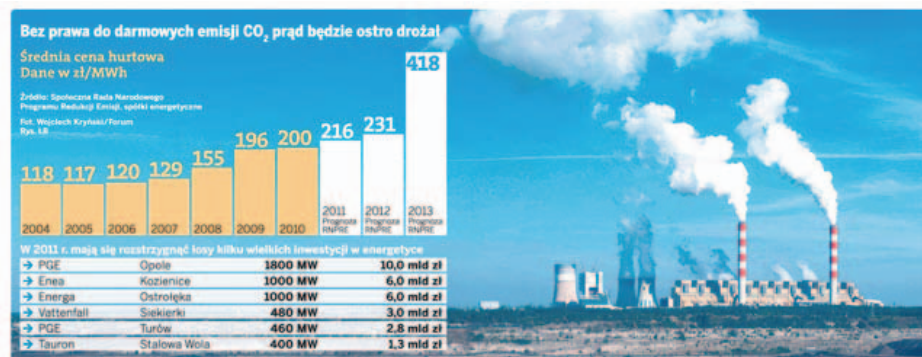
Referencyjny wskaźnik emisyjności

Nowe wyzwania w trzeciej fazie systemu handlu uprawnieniami zaprezentował Maciej Wiśniewski, prezes Zarządu Consus S.A. Polska ma „szczególny” powód do zadowolenia z decyzji UE. Gdyby od 2013 roku wszystkie elektrownie musiały kupować 100% uprawnień do emisji CO₂, jak zakładano poprzednio, Polska musiałaby wydać około 60 mld zł na modernizację energetyki, za co w efekcie zapłaciłoby jej odbiorcy. Ponadto wynegocjowaliśmy zgodę UE na utworzenie specjalnego funduszu solidarności, z którego będzie finansowana przebudowa najgroźniejszych dla środowiska elektrowni węglowych. W kwietniu Sejm przyjął nowe prawo o handlu gazami cieplarnianymi, dzięki czemu elektrownie mają szansę na dodatkowe darmowe uprawnienia do emisji CO₂. Ustawa otwiera drogę do przyznania praw emisji dwutlenku węgla elektrowniom, które dopiero będą zbudowane. Do tej pory jednostki emisji dostawały tylko działające już zakłady energetyczne i przemysłowe. Zmiana przepisów była konieczna ze względu na prawo unijne. Polska stara się o przydział planowanym elektrowniom za darmo praw do emisji CO₂, choć sektor ten powinien od 2013 roku całość praw kupować na aukcjach. Bruksela zgodziła się na okres przejściowy, czyli tzw. derogację. Jednym z jej warunków jest, by elektrownie korzystające z derogacji były wpisane już do 30 czerwca 2011 roku do systemu handlu CO₂.

Realia zarządzania przedsiębiorstwem w świetle ograniczonej puli uprawnień i zmian na zewnętrznych rynkach związanych z EU ETS i pakietem energetyczno-klimatycznym po 2013 roku omówił Wojciech Piskorski, prezes Zarządu Carbon Risk Management Partners Sp. J. Według wyliczeń rządowych ekspertów, od 2013 roku ze sprzedaży polskim i zagranicznym firmom dodatkowych zezwoleń na emisję CO₂ budżet państwa może powiększyć się o prawie 60 mld zł w ciągu 7 lat. Zyski ze sprzedaży dodatkowych zezwoleń będą mogły być przeznaczone na cele społeczne, inwestycje ekologiczne i na modernizację energetyki. Stare kraje UE również wywalczyły dla siebie pewne modyfikacje pakietu. Zysk ze sprzedaży zezwoleń na emisję 200 mln ton CO₂ będzie można przeznaczyć na finansowanie nowych technologii, np. przechwytywania i magazynowania CO₂ pod ziemią (tzw. CCS). Z tym zastrzeżeniem, że żaden projekt w tym zakresie nie będzie mógł dostać więcej niż 15% całości jego kosztów. Polska też będzie mogła z tego skorzystać. Dodatkowo zaproponowały one taką zmianę zasad udzielania pomocy publicznej, żeby dużo łatwiej można było dawać granty (do 0,5 mln euro) dla małych i średnich przedsiębiorstw z branży energetycznej i ochrony środowi-

ska. Nadrzędną metodą obliczania darmowych uprawnień jest metoda *benchmarkingu*, polegająca na przydziale uprawnień na podstawie ustalonego referencyjnego wskaźnika emisyjności.

Dynamika wzrostu cen prądu w kontekście darmowych emisji



Źródło: <http://biznes.gazetaprawna.pl>